

KURJER LITEWSKI

Dla ostrzeżenia członków naszego T-wa Rolniczego spieszę dodać jeszcze, że do wielu ziemian naszym zgłasza się podobno w roku bieżącym niejaki Tojba Wulf, podając się rzekomo za dostawcę robotników sezonowych dla Kow. T-wa Roln. Rzeczyony Wulf istotnie dwa lata temu dostarczył pewną partję ludzi, lecz wywiązał się zupełnie nie zadowalajaco, przeto już w roku przeszłym usług jego nie przyjąłem. Na zajmowanie się komisową dostawą

robotników. Wulf nie posiada żadnej licencji prawnej. W roku bieżącym Komisja K. T. R. korzysta wyłącznie z usług agentów chrześcijańskich.

St. Wilewski.

Ponieważ.

W Radzie miejskiej.

Onegdaj, w czwartek, odbyło się zwyczajne posiedzenie Rady miejskiej. Przewodniczył zastępca prezydenta, p. Niedziałkowski.

Na pierwszym miejscu porządku dnia stała sprawa tramwajów elektrycznych, konkurujących z konnymi. Atoli projekt już był poddany wszechstronnej krytyce na prywatnym zebraniu radnych, przeto zatwierdzenie jego nastąpiło bez poprzedzających uchwałę debat.

W sprawie podatku szacunkowego od nieruchomości na rzecz miasta, Rada ogólny czysty dochód wszystkich nieruchomości określiła w wysokości 402,580 rb. podatek zaś — w wysokości 402,745 rb. Za nieopłacenie podatku w należnym terminie ustanowiono maksymalną karę, tj. 1 proc. miesięcznie od zaległej kwoty.

Z kolei zostały uchwalone przepisy obowiązujące co do urządzeń i utrzymania kinematografów. Również uzyskał zatwierdzenie projekt urządzenia wodociągów i kanalizacji w halach targowych.

Następnie była podana do wiadomości opinia komisji prawnej w poruszonej przez grono radnych sprawie skasowania terminów półrocznych dla wynajmowania mieszkań. Jak w swoim czasie komunikowaliśmy, komisja prawa uzaje, że muniyपालność w danym względzie jest bezsilna z powodu obowiązującego prawa cywilnego, przynajmniej swobodę w rozporządzaniu własnością prywatną. Inicjatorowie tej sprawy wszakże nie zadowolili się orzeczeniem komisji. Zdaniem ich, komisja potraktowała sprawę zbyt formalnie. Jeśli przyszła do wniosku, że kwestja nie może być ponownie rozważana w płaszczyźnie prawnej, to należałoby poszukać środków do jej rozwiązania w płaszczyźnie ekonomicznej.

Ostatnim rozumowaniem towarzyszył ironiczny uśmiech większości radnych, śnać większość ta uważa podjętą przez kilku zapaleńców sprawę za beznadziejną i z góry przegrana. Niemniej jednak, widocznie celem chwilowego zaspokojenia usiłujących dokonać zamachu na „stary i dobry porządek”, Rada, rzekłbym, na odczepne postanowiła wysadzić ad hoc komisję, która ma się zająć wszechstronnym badaniem kwestii mieszkaniowej w Wilnie i szukaniem jej rozwiązania. Zaproponowano powołać do tej komisji inicjatorów beznadziejnej sprawy.

W związku z szykowaniem się miasta do odparowania na wiosnę epidemii, Rada uchwaliła podjęcie starań przed naczelnikiem dzielnicego okręgu wojennego o wydanie rozporządzenia, by we wszystkich wileńskich zakładach naukowych zajęcia były skończone najpóźniej 15 (28) kwietnia, oraz przed odnośnymi władzami szkolnymi o udzielenie w tym roku promocji do klas następnych bez egzaminów na podstawie cenzurek rocznych, jak to się praktykowało przez kilka lat do 1909 r.

Projekt taksy na artykuły żywnościowe pierwszej potrzeby i na opał, w opracowaniu komisji żywnościowej, przyjęto bez dyskusji.

Natomiast wyłonili się debaty, zasadniczo co do znaczenia taksy. Z toku obrad wynika, iż większość radnych nie przypisuje tak wielkiego znaczenia praktycznego, bowiem kupcy zawsze znajdą sposób do negligowania jej. Za jedyny skuteczny środek do regulowania cen i zwalczania drożyzny uważa się prowiantowanie miasta drogą dostarczenia niezbędnych artykułów przez muniyपालność. Lecz ten rodzaj walki z drożyzną i spekulacją wymaga znacznych pieniędzy, na które dotychczas nie można było się zdobyć. Co prawda, komisja żywnościowa miała w swoim rozporządzeniu 28 tysięcy rb. na zakup zboża, lecz pożądanych wyników nie osiągnięto, gdyż kwota powyższa, w porównaniu z zapotrzebowaniem Wilna, jest wprost nikła. Ważnem jednak jest to, że instancja ta nie posiadała żadnej strażnicy nie posiadała.

Naogół zaś daje się wyczuć tendencję Rady do zastosowania tego sposobu na szerszą skalę, skoro tylko mia-

sto otrzyma przyznaną mu pożyczkę skarbową w wysokości pół miliona rb.

Z.

Teatr polski

„DZIADY”

Charakter widowiska na czwartkowym i wczorajszym przedstawieniu „Dziadów” nazwałbym „promienistym”.

Nie widziałem tych naszych konceserów, znających się na teatrze lepiej od Pawlikowskiego, Stanisławskiego, Graiga i Reinhardta, a więc przychodzących po to do teatru, by kłócić lekceważąco nosem na prawo lub lewo.

Nie widziałem tych, którzy przychodzą do teatru, bo nie mają co robić z wieczorem, a więc zjawiających się w połowie pierwszego aktu i wychodzących w połowie ostatniego. Nie widziałem obumarlą w apatyczności „wczoraj”, zblazowanego „dzis”, za to teatr był przepelniony od dołu do góry najgorętszymi promieniami, pełnem entuzjazmu, zapachu, porywów „jutrem!” Młodość panowała niepodzielnie przez dwa dni w teatrze naszym. Młodzież przybyła tłumnie na zew wielkiej poezji, prawdziwego natężenia, na zew pieśni tytana! Grano „Dziady”!

Stale powodzenie cyklu utworów Fredry, wystawianych przez „Lutnię”... rzadki u nas w Wilnie napływ publiczności na wznowienie tylokrótnie granych „Dziadów” może nareszcie przekonać obecnych i przyszłych kierowników teatru wileńskiego, że bezwarunkowo soboty i niedziele oraz wigilie świąt i wszystkie święta winny być przeznaczane na wystawianie arcydzieł literatury naszej.

To nada teatrowi raz, przecie jakiś wyraźniejszy charakter, to skojarzenie do teatru tej publiczności, dla której teatr jest potrzebniejszy, niż dla tych, którzy jako widomy sztyldek swej lokalnej inteligencji, muszą przy każdej sposobności wyrażać się o teatrze naszym z pobłażliwą lekceważącością.

O takie „wieczory arcydzieł polskich” nawoływałem, o takie wieczory dziś raz jeszcze w imieniu młodzieży polskiej stanowczo się dopominam.

Wznowienie jednak „Dziadów” tylko pod względem ideowym uważać należy za zaskakujące kierowników naszej działalności, pod względem artystycznym i technicznym nie było zadawalające — bo na scenie panował szablizm.

„Dziady” to głębia myślowa. Gdybyśmy zebrali wszystkie komentarze tego arcydzieła, utworzyłaby się zapewne cała biblioteka... a tymczasem artystom naszym wogóle, zdaje się, że samo owładnięcie pamięciowe i więcej lub mniej dobra deklamacja wystarczą. Tak było za czasów N. Młodziejewskiej, tak było i wczoraj.

Na scenie warszawskiej jest artysta dużej miary, który od szeregu lat studjuje rolę Konrada, i mówił do mnie: „Dopiero po roku studiowania doszedłem do świadomości, że jest to najtrudniejsza kreacja, jaka wogóle wśród wielkich postaci scenicznych istnieje... Konrad jest daleko trudniejszy od Fausta i Hamleta i Manfreda i Acosty i t. p. Artysta, któryby zgrzebił i odtworzył postać Konrada, tak jak czuł ją Mickiewicz, mógłby na tej jednej roli poprzestać i być wielkim dla sceny polskiej”.

Inne role nie są tej głębi, ale muszą mieć swój odrębny charakter... niewolno nikomu być w „Dziadach” szablonowym.

Postaciom „Wesela” miał kierownik sceny krakowskiej nadać zupełnie odrębną barwę — barwę „mickiewiczowską”, do tej pory nie wydołyła przez nikogo, muszą mieć postacie „Dziadów”.

Co do wystawy technicznej, ta była potraktowana już z zupełnym lekceważeniem... Nie tam nie było, jak być powinno... absolutnie niemożliwe. Obraz „Dziadów” w uboższej oświetleniu białorubskiej wymagał stanowczo zgola innej inscenizacji... Nie może być taka brutalna po prostu naiwność...

A tak łatwo temu zapobiedz! Prof. Rusczyński tak chętnie udziela swych życiowych rad i zdaje mi

się, że to dałoby się zrobić bardzo tanim kosztem.

C.

Informacje i pogłoski.

Pomoc urzędnikom cywilnym.

(AP.) Rada ministrów zaakceptowała projekt przepisów czasowych o zapomagach dodatkowych ze skarbu dla urzędników instytucji cywilnych w rejonach terenów działań wojennych.

Nowa 5-proc. pożyczka wewnętrzna.

Ag. Petrogradzka ogłosiła ukaz Najwyższy do ministra finansów, ustanawiający 5-procentową pożyczkę wewnętrzną roku 1915 i podający między innymi następujące szczegóły jej dotyczące.

Obligacje tej pożyczki będą imienne i na okaziciela, wartości po rb. 50, 100, 200, 500, 1,000, 5,000 i 10,000. Wysokość dochodu z nich określona została na 5 proc. w roku, opłacanych w ratach półrocznych — 1 (14) marca i 1 (14) września. Procenty rozpoczynają się w d. 1 (14) marca 1915 r. Wyplacane procenty od obligacji tej pożyczki zwolnione są na zawsze od podatku dochodowego od kapitałów. Amortyzacja ukończona będzie w ciągu lat 49. Losowanie obligacji, podlegających amortyzacji, odbywać się będzie orocznie w listopadzie, poczynając od listopada 1916 r.

(AP.) Na zasadzie imiennego ukazu Najwyższego z d. 6 (19) lutego, minister finansów podaje do wiadomości powszechnej, że wewnętrzną pożyczkę 5 procentową z r. 1915 zaciągana jest na sumę nominalną 500 milionów. Realizacja jej dokonywana jest w drodze subskrypcji publicznej w kantorach i filjach Banku Państwa, kasach państwowych i prywatnych instytucjach kredytowych. Warunki subskrypcji zostaną ogłoszone w programach, ogłoszonych przez pominione instytucje kredytowe. Obligacje wewnętrznej pożyczki 5-procentowej r. 1915, oraz opłacone całkowicie świadectwa na obligacje powyższe, będą przyjmowane w cenie ustanowionej na każde półrocze przez ministerium finansów z zachowaniem następujących istniejących, ludzko publikowanych przez Senat rządzący, jako kaucje: a) na dostawy dla rządu, b) raty akcyzowe i c) zabezpieczenie opłat celnych. W razie zaciągnięcia przed 1 (14) stycznia r. 1917 pożyczek państwowych, posiadacze obligacji pożyczki niniejszej otrzymają bezpośrednio po posiadaczach wewnętrzną pożyczki 5-procentowej z r. 1914 prawo pierwszeństwa do subskrypcji na obligacje nowozaciąganych pożyczek z zastrzeżeniem, że żądania posiadaczy obligacji wewn. pożyczki 5-proc. z r. 1915 zadośćuczynione będą w stosunku do sumy pożyczki pominionej i wysokości nominalnej nowych pożyczek.

Ułgi nokosowe dla robotników.

Minister handlu i przemysłu zwrócił się do urzędników fabrycznej i górniczej inspekcji z okólnikiem o trybie zwalniania od służby wojskowej niektórych kategorii robotników i urzędników przedsiębiorstw przemysłowych, potrzebnych nieodzownie dla prawidłowego biegu funkcjonowania tych przedsiębiorstw. Uwolnieni mogą być pospolitycy pierwszego rzędu i rezerwisi. Dla każdego rodzaju przedsiębiorstwa ustanowiona zostaje określona norma procentowa robotników i urzędników, którzy mogą być uwalniani.

Narada w sprawie ustawy paszportowej.

W Petrogradzie odbywają się obecne narady przy ministerium spraw wewnętrznych w sprawie reformy ustawy paszportowej. Posiedzenie ostatnie poświęcone było przeważnie kwestii kategorii osób, na które nie rozciąga się zniesienie paszportów. Przyjęto wszystkie paragrafy, dotyczące cyganów i osób, pedających życie koczownicze i podróżyujących. Zmianie uległa tylko ta część ustawy, która dotyczy żydów. Projekt przewidywał, że paszport obowiązuje tylko tych żydów, którzy zamieszkują poza granicą osiadłości. Przedstawiciel ministerium spraw wewnętrznych oświadczył, że artykuł ten zredagowany został przez nieporozumienie. W rzeczywistości przy opracowaniu projektu nie miało na celu zmiany ustawodawstwa o żydach. Ponieważ sprawa paszportowa żydów pozostaje w związku ze specjalnem ograniczeniem ustawodawczem żydów i specjalnymi prawami w zakresie swobody zamieszkania, ministerium sądzi, że nowa reforma paszportowa

nie może dotyczyć żydów. Wniosek ten podzieliłi uczestnicy narady i sprawa o żydach rozstrzygnięta została w ten sposób, że z paragrafu o osobach, które obowiązane są posiadać paszport, usunięci zostali żydzi, a do projektu dodana została uwaga, że nowe prawo na żydów się nie rozciąga i żydów obowiązuje dotychczasowa ustawa paszportowa.

Ożywiona dyskusja wywołała kwestia rozciągnięcia działalności nowej ustawy na Finlandię. Zaznaczono, że na liście praw, wydawanych w trybie ogólnopństwowego ustawodawstwa, nie wymieniona jest sprawa paszportowa. Wobec tego, gdy nowa ustawa paszportowa zostanie ostatecznie uchwalona, będzie ją wówczas można rozciągnąć na Finlandię przez senat finlandzki. Z tych względów kwestia rozciągnięcia nowej ustawy paszportowej na Finlandię została usunięta.

Bezpośrednia komunikacja z Bukaresztinem.

Ponieważ w chwili obecnej jedyną drogą, którą można wyjechać zagranicę, jest droga przez Rumunię i codziennie zwiększa się liczba jadących tą drogą, rząd rosyjski wydał rozporządzenie niezwłocznego wejścia w porozumienie z rządem rumuńskim w sprawie wprowadzenia bezpośrednich biletów kolejowych z Petrogradu do Bukaresztu. Równocześnie nastąpi zmiana w rozkładzie jazdy pociągów idących z Ungeni.

Nowy minister handlu i przemysłu.

Nowy minister handlu i przemysłu, ks. Szachowski, stanowisko naczelnika zarządu dróg wodnych wewnętrznych i szosowych objął w 1900 r. Przedtem służył w ministerium handlu i przemysłu, gdzie zajmował stanowisko administratora oddziału żeglugi handlowej i portów handlowych. Na stanowisku tem podlegał byłemu naczelnikowi oddziału, a obecnie wiceministrowi handlu i przemysłu, p. Wiesielowu.

Ks. Szachowski jest dymisjonowanym leutenantem marynarki. Porzuciwszy marynarkę, wstąpił do byłego głównego zarządu portów handlowych i żeglugi handlowej w chwili, gdy rolę leutenanta sprawował obecny minister kolei, Ruchlow. Gdy Ruchlow objął stanowisko ministra, zaważwał na stanowisko naczelnika zarządu dróg szosowych ks. Szachowskiego. Nowy minister jest najmłodszym co do wieku członkiem gabinetu, gdyż ma zaledwie 39 lat.

Stan ochrony nadzwyczajnej.

(AP.) Rada ministrów na wniosek ministra spraw wewnętrznych postanowiła utrzymać stan ochrony nadzwyczajnej do 4 (17) września 1915 r. we wszystkich miejscowościach państwa, w których niema stanu oblężenia lub stanu wojennego z zachowaniem praw głównych naczelników w tych miejscowościach, jakie posiadają general-gubernatorzy i naczelnicy miast.

Pomoc ludności.

(AP.) Do rozporządzenia ministerium spraw wewnętrznych wysygnowano 5 milionów rubli na wydatki związane z pomocą żywnościową i pomocą zbożową do zasiewu w miejscowościach, które ucierpiały od działań wojennych.

Działalność związków ziemstw i miast.

(AP.) Rada ministrów postanowiła wysygnować 2,600,000 w równym podziale związków ziemstw i miast na dalszą ich działalność w zakresie organizacji pomocy chorym i ranym na froncie kaukaskim. Prócz tego do rozporządzenia związków ziemstw wysygnowano 8,660,000 rubli na utrzymanie jego instytucji od 1 stycznia do 1 marca st. st. oraz 500 tys. jako zwrot wydatków za organizację przez związek punktów etapowych w Galicji, 500 tys. rb. na pokrycie wydatków na rzecz pomocy sanitarnej ludności w rejonie działań wojennych i 1,825,000 rb. na wydatki na organizację lekarsko-żywnościowych oddziałów i inne instytucje związku.

Listy do Redakcji.

Szanowne Rodzicki! Ostatnimi czasami doszła do nas wiadomość, że do Francji wyładował święty informowany pułk angielskich szeregów, ażeby bezpośrednio pomagać w zbrojnym walce naszych dzielnych sprzymierzeńców francuzów i angli-

ków, przeciwko naszym wspólnym wrogom — tantom.

Wobec tego, i że wśród polek, już oddawna dawano się zanawiać chęć wzięcia możnego dla kobiet udziału w wojnie, na naszym terenie walce i wobec uformowania i wymaszerowania na plac boju polskich dziewcząt, zważam się do was siostry — rodaczki — następującą propozycję:

Te, w których sercach tkwi iskra bohaterstwa naszych dziadów z pod Grunwaldu, te, które nie mają matych dzieci i obowiązków, których porzucenie nie mogą, którym nie straszne mrozy, trudy i niewygody wojenne — podajmy sobie dłonie i uformujmy oddział polskich kobiet, które wszelkimi możnemi dla nas sposobami będą pomagały naszym ojcom, mężom i braciom, aby zwyciężył naszemu odwiecznemu wrogowi — niemiecom.

Do tych zaś naszych rodaczek, które posiadają likliwie sere, zwracam się z propozycją uformowania nowych oddziałów polskich samarytanek, ażeby wzięły czynny udział w niesieniu pomocy rannym rodakom naszym, którzy samotnie giną i meczą się na terenie wojennym.

Przedewszystkiem zaś, zwracam się do osób czynnych i energicznych z prośbą o bliższe porozumienie się nad sposobem uskutecznienia wyżej podanego projektu. Mój adres: Wilno, Kańska 2.

Janina Ziariowska-Markijanowicz.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dzisiaj, w sobotę — św. Maksymiana B. — Feliksa B. W. wełd. now. st. — św. Wiktora i Wiktoryny. Jutro — Katedry św. Piotra, wełd. now. st. — św. Tomasza.

— Temperatura. Dzisiaj, o g. 1 w nocy termometr Reauma wskazywał — 8°.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— Z teatru polskiego. (Komunikat teatralny). Dzisiaj, jak i przez cały tydzień przedstawień nie będzie.

W niedzielę dn. 1 (14) marca po południu o godz. 2 i pół ukaże się „Dziady” A. Mickiewicza, które na dwóch ostatnich przedstawieniach doznały wyjątkowego powodzenia.

Wczorajem w niedzielę dn. 1 (14) marca dana będzie pełna swojskiego humoru komedia, ulubionego autora Michała Bułackiego „Klub kawalerów”.

W probach „Ofiary tontonów”, sztukę ks. Druckiego-Lubeckiego i „Wesie” St. Wyspiańskiego, które wejdą na repertuar w przyszłym tygodniu.

Bilety są do nabycia w cukierni K. Sztrala od jutra.

OSOBISTE.

— Zygmunt Wasilewski, redaktor „Słowa Polskiego”, wyjechał wczoraj z powrotem do Lwowa.

S A D Y.

— Za obrazę Majestatu. We czwartek sąd wojenno-okręgowy rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę Kazimierza Martinajisa wełd. 1 art. 108 ustawy krym. i 2-ej cz. 129 art. tejże ustawy. Wyrok ogłoszony przy drzwiach otwartych. Sąd uznał Martinajisa winnym zaocznej obrazy Majestatu i zachęcania do niewykonania rozporządzeń rządowych i skazał go na pozbawienie wszystkich praw i zesłanie do katorgi na 8 lat.

R O Z N E.

— Zmiana i rozszerzenie taksy. Skutkiem starań właścicieli składów drzewa, cena na drzewo opałowe znowu zostanie podniesiona. Zarząd miejski postanowił objać taksa obowiązująca i owies, broniąc w ten sposób biednych dorożkarzy i furmanów przed wyzyskiem przekupniów.

— Obrady gorzelników. Wczoraj rozpoczęły się w sali klubu Szlacheckiego obrady gorzelników z 6 gubernji litewsko-białoruskich.

Zgromadziło się przeszło 60 osób. Przybył też przedstawiciel ministerium finansów.

Przewodniczył p. Aleksander Chomiński, prezes wileńskiego oddziału rosyjskiego związku gorzelniczego. Asesorami są: p. Krassowski, gubernjalny marszałek szlachty i p. Ciundziwski z Mińszczyzny.

Dla formułowania wniosków i uchwał wyznaczona została komisja redakcyjna.

Obrady potrwać jeszcze dziś.

WYPADKI.

— Dwukrotny pożar. W czwartek uległy na fabryce czekolady „Wiktoria”, tak niaławo dotkniętej ogromnym pożarem, ponownie wybuchł ogień i to aż dwukrotnie. W obu razach ogień z łatwością stłumiono.

PROWINCJA.

M I N S K.

Θ (z) Z T-wa Rolniczego. Na najbliższym rocznem zebraniu tej instytucji wstępnie z kolei 4 członków zarządu zajął. O ile nie zostaną oni ponownie wybrani, co w naszych stosunkach zazwyczaj miewa miejsce, człon-

kowie T-wa mogą być zaiste w kłopot, kogo wybrać?

Wszyscy odczuwają nie od dziś, że działalność T-wa Rolniczego, jako instytucji centralnej dla tak obywateli gubernji, winna być także „centralną”, organizacyjną; powstanie z tej inicjatywy kółek rolniczych, rozszerzenie działalności oddziałów prowincjonalnych, pomoc i poparcie moralne dla wszelkich nowopowstających organizacji (oraz inicjatywa) o zadaniach ekonomiczno-rolnych, oto główne zadania tego tak świetnego ongi T-wa, pozostającego pod nadzorem państwa i kierownictwem długoletniego prezesa, p. Edwarda Woytowicza. Wszakże to jego energiczne działalności zawdzięczamy zasadniczą zmianę kierunku T-wa Rolniczego przed laty 25 przeszło, kiedy to instytucja o celach bynajmniej dla nas nie sympatycznych, przeobraziła się w placówkę, która aż do początku b. stulecia mogła służyć za prawdziwy, godzien naśladowania wzór dobrze postawionego zręszczenia. W owej to epoce intensywnie pracy rolniczo-społecznej powstało rozwijające się i pozostające pod nieustannym kierownictwem T-wa wzajemnej asysekacji rolnej — wówczas utworzono Syndykat rolniczy, stanowiący jedną z najpoważniejszych w mieście naszym instytucji handlowo-rolnych i rozwijający się z roku na rok doskonale — wówczas powstało zamiar (o ile pamiętamy, z inicjatywą p. E. Kowalewskiego) założenia banku wzajemnego kredytu hipotecznego ziemskiego (niestety, z niezależnych od T-wa przyczyn zamiar ten nie został zrealizowany), urządzono nareszcie w r. 1901 wystawę rolniczo-przemysłową, która była znakomitą obliczeniem sił naszych i zbilansowaniem całej pracy kulturalnej ostatniego ćwierćwiecza.

Dalsze prace mniej już były udane, jak np. projekt bardzo doniosły stworzenia banku parcelacyjno-melioracyjnego (który utkwiał gdzieś w jakiejs komisji). Wogóle życie słabło i tylko w paru latach ostatnich znowu dzwignęło się nieco, ale nie w kierunku inicjatyw na szerszą skalę — nie pod względem organizowania instytucji pokrewnych na prowincji. Pomimo wielokrotnego skonałowania, że oddziały prowincjonalne są stanowczo zatrzymane w swym rozwoju obowiązkiem wnoszenia przez każdego członka opłaty podwójnej, tj. jako członka T-wa mińskiego centralnego i powiatowego (razem 15 rb.), nie zdobyło się nawet na zniesienie tego uciążliwego paragrafu statutu. Oddziały prowincjonalne zanierają, niektóre z nich nawet znaku życia nie dają, imie ledwie wegetują. Tymczasem zaś, powstaje w Kopylu np. samodzielnie T-wo rolnicze z nadzwyczajnie małą opłatą członkowską, które tem większą korzyść przyniosłoby, gdyby właśnie było rezultatem inicjatywy i starań T-wa centralnego. Doskonale rozwijające się kółka w Klecku i kilku innych wskazują dostatecznie, że jest tu najzupełniejsza jedność pracy w tym kierunku, nie brak materiału odpowiedniego, ale potrzeba bardzo inicjatywy i kierownictwa. To ostatnie najlepiej może się wyrazić, jeżeli istnieje jaka dobrze postawiona organizacja, która umie nadać odpowiedni ton całej pracy społecznej i zgrupować odpowiednie siły dla danego społeczeństwa maksimum korzyści.

Istnieją jednak pomiędzy nami ludzie, którzy negują potrzebę organizowania się jaknajściślej na gruncie interesów naszych, polskich. Są oni zdania, że i bez tej organizacji, w razie koniecznej potrzeby można się zjechać i coś urządzić. Ale właśnie w podobnych wypadkach przytrafiało się, że uchwały, zapadające ex promtu byłyby czasami bardzo błędne i jaknajmniej zgodne z potrzebą chwili i z interesami społeczeństwa polskiego.

Dawne zasługi T-wa Rolniczego mińskiego i jego wielce szanownego prezesa, wkładają na tę instytucję obowiązek przywrócenia i kontynuowania pracy na szerszą skalę. Nie wątpimy, że, że ogół członków, pomiędzy którymi zaczyna się już wytłaniać bardziej wyraźne jakaś samodzielnie bardziej wysiłki w tym kierunku, w rezultacie wyborów kierownictwa naczelnego da wyraz tym swoim tendencjom postawie T-wa Rolniczego w Mińsku na jego dawnej stopie.

Θ (z) Teatr amatorski z udziałem artystów wileńskich wystawił w ubiegłym tygodniu w Warszawie p. t. „Maż z grzechności”. Artyści wywiązali się z zadania zupełnie dobrze ku zadowoleniu publiczności, która zadowoleniu liczną publicznością zebranej na przedstawienie.

6 (z) „Polska krew”. Kinematografy tutejsze przedstawiają pod tym tytułem rodzaj dramatu, osnutego na wypadkach chwili obecnej i mającego za tło postwienie się prusaków nad polakami w Poznańskiem. Pomijając niby to sympatyczny ton przy nadzwyczajnie miernym układzie tego „dramatu”, trudno nie wyrazić zdziwienia, czemu napisy informujące, które przy innych obrazach zaczynają się pokazywać już i po polsku, na tej filmie, mającej przedstawiać nieomal apoteozę polskości w zestawieniu z germanizmem, nie posiadają ani jednego słowa objaśnienia w języku polskim?

6 Niefortunni wojacy. Jak donoszą pisma tutejsze rosyjskie, zatrzymano w naszym mieście 8 kilkunastoletnich wyrostków rodem z Moskwy, którzy uciekli z domu w celu wzięcia udziału w walkach wojsk.

— Lida. W składzie listy składanej „Niemon” zakładała życie samobójstwem Antonia Kłucza, która powiesiła się.

— Pow. oszmiański. W dom. Spiaho, skutkiem niepostrzeżoności, ogień strawił dom, posiadający austriackiej, hr. Michalina Krasiockiej.

Z Kusi.

— Z Kijowa (kor. wł.). Główny naczelnik kijowskiego okręgu wojennego polecił zsekwestrować przedsiębiorstwa Kijowskiego Tow. Elektrycznego, oddając je pod zarząd władz miejskich. Jak się okazało, pod flagą rosyjską operowali na dobre niemiecy w Berlinie. Z 24,000 akcji 23,800 znajdują się w posiadaniu Berlińskiego Tow. przedsięb. elektrycznych. Wzyskanie nieci głównego zarządu są w Berlinie, skąd zarząd kijowski otrzymywał dyktando. Komisja utworzona jeszcze w styczniu r. b. orzekła, że Kij. Tow. El. nie jest właściwie Towarzystwem Kijowa, a wykonawcą tylko rozporządzenia dyktowanego z Berlina. Obok tego komisja stwierdziła, że związek Towarzystwa z Berlinem polegał wyłącznie na zależności finansowej — w grę tu wchodziły i czynności wprost dla państwa szkodliwe: przed rozpoczęciem wojny dnia 18 lipca 1914 roku zarząd Towarzystwa telegraficznie zawiadomił zwierzchność swą w Berlinie, iż ludzi z podrzędnymi służącymi wezwano do wojska przy mobilizacji.

Z Królestwa.

1,180,000,000 rb. strat w Królestwie. W Centralnym Komitecie Obywatelskim opracowano dane liczbowe, dotyczące strat bezpośrednich i pośrednich, jakie poniosło Królestwo Polskie we wszystkich dziedzinach naszego życia, wskutek działań wojennych.

Straty te w dn. 1 stycznia r. b. t. j. po pięciu miesiącach wojny, wyniosły 1,180,000,000 rubli.

Ostrzeliwanie aeroplanów. „War. Dniownik” podaje następujące obwieśnienie dowódcy załogi Warszawy, generała-lejtnanta Turbina:

„Podczas lotu nad Warszawą niebezpieczeństwem „zeppelinów” lub aeroplanów, będą one ostrzeliwane z dział, umieszczonych około cytadeli.

Aby uniknąć możliwości zranienia ofiar, kłami szrapneli i pocisków, radzę mieszkańcom Warszawy, aby podczas ostrzeliwania nie zatrzymywali się na ulicach, placach, dziedzińcach i wogóle pod gołym niebem, lecz szukali schronienia w mieszkaniu.

Ady dać możność mieszkańcom ukrycia się w porę, przed rozpoczęciem strzelania dane będą najpierw trzy wystrzały ślepe.

Hojna ofiara. Akcjonariusze Tow. zakładów metalowych „B. Hantke” przeznaczili z zysków za r. z. 10,000 rb. na cele pomocy dla ofiar wojny.

Nowoobрани zarząd Tow. z krajowców złożony, przeznaczył z tej sumy: dla Centralnego Komitetu Obywatelskiego, na rzecz polskiego komitetu ratunkowego we Lwowie 3,000 rb., dla polskiego Tow. niesienia pomocy ofiarom wojny 2,000 rb., dla Tow. opieki nad dziećmi (na odbudowę domu opieki w Piasecznie) 1,000 rb., dla polskiego komitetu opieki nad jeńcami 2,000 rb. i dla polskiego komitetu pomocy sanitarnej przy kom. obyw. Warszawy 2,000 rb.

Z Galicji.

6 Z rozkazu general-gubernatora wyszali ze Lwowa do dalszych gubernacji Rosji wielce popularny w sferach żydowskich dr. Wasserberger, dyrektor tow. „Ropa” i osławiony poseł do parlamentu Ernest Braiter. Ostatni, pochodzący z rodziny niemieckiej, cieszył się ogromnym uznaniem wśród żydów i najdomniejszych warstw chrześcijańskich, sam zaś mienił się „socjalistą niezależnym”. Rozgłoszając pozyskał wydawnictwem „rewolucyjnego” tygodnika „Monitor”, w którym doprowadził do szczytu sztukę pisaną paszkwilem i osiścił w ten sposób, by za nie przed sądem nie odpowiadać, chronił go też nietykalność poselska i powszechna obawa dostania się na spawły „Monitora”. Poważne posłaki przemaszają też za tem, że on to właśnie zorganizował parę bandyckich napadów ulicznych, w swoim czasie we Lwowie nader głośnych, między innymi na posła Daszyńskiego i redaktora Wysocha.

6 Organizowanie Galicji. Według rozkazu Zwierzchniego Wodza Naczelnego z kijowskiego zarządu dróg i komunikacji zostały drogi wodne i lądowe wyjęte i dla nich został otwarty we Lwowie oddział samolotny. Zarząd oddziału składa się z naczelnika oddziału, naczelnika sekcji technicznej, trzech kierowników okręgowych, trzech inżynierów do specjalnych zleceń i jednego sekretarza-buchaltera. Na naczelnika oddziału galicyjskiego, według rozporządzenia ministra komunikacji, został mianowany inż. Rozow, który rozpoczął już pełnić swe obowiązki.

6 Otwarcie nowych szkół we Lwowie. W prasie lwowskiej znajdujemy wiadomości o otwieraniu świeżo kilku nastu szkół we Lwowie.

A więc przedewszystkiem przyjdzie nam Lwowa otrzymać już oficjalnie na piśmie zezwolenie na otwarcie szkół miejskich. W myśl pozwolenia ma być otwartych 12 tych szkół, w tem 5 szkół męskich, a to trzy wydzielone połączone z 4 kl. pospolitelną i 2 cztero-klasowe pospolite i 1 szkółki żeńskiej, z tych trzy wydzielone połączone z pospolitelną i cztery pospolite. Nadto mają być otwarte dwie szkoły z językiem wykładowym rosyjskim. Otwarcie nastąpi w dniach najbliższych.

Poza tem nastąpiło otwarcie kilku zakładów prywatnych: zakładu naukowo-wychowawczego im. W. Niedziałkowskiej, szkoły im. Henryka Jordana, kursu albiturjentów Tow. szkoły handlowej, wreszcie zakładów naukowych Zofii Strzałkowskiej. Te ostatnie zakłady obejmują: ogródek dziecięcy, cztero-klasową szkołę ludową, gimnazjum klasyczne i realne seminaryj, szkołę gospodarstwa domowego, szkołę sztuki stosowanej, kursy robót ręcznych i kursy muzyczne.

6 Aresztowanie przemysłowca lwowskiego. Z rozporządzenia władz policyjnych aresztowano znanego we Lwowie przemysłowca Karola Czudząka, właściciela „magazynu” kawy i piekarni „Menkury”. Aresztowanie nastąpiło z powodu dokonanych i udowodnionych Czudząkowiemu nieczystych manipulacji z ogromnymi zapasami kawy. W sprawie tej rozpoczęto już śledztwo i przesłuchano kilku świadków.

6 W Zakopanem. „Gazeta Narodowa” komunikuje gorące wiadomości z Zakopanem:

W końcu stycznia liczba gości była w Zakopanem jeszcze znaczna, wyniosła kilka tysięcy, lecz potem, pod wpływem kilkakrotnych alarmów, malała. Władze administracyjne sąkanowały królewskich, wojskowe okazywały im więcej względy.

„Głosnem echem — pisze „Gazeta Narod.” — brzmiały po górach spory, toczące się w łonie naszego społeczeństwa. Jaskrawe było zwłaszcza rozdarcie w organizację strzelecką. Iż mianoż oskarżeń, podejrzeń. Ujawniła swą działalność żandarmeria legjonowa, smutne budzące refleksję.

Mimo licznej gromady pozbawionych zajęcia i zarobku nie podjęto skutecznych ustawań usunięcia brudów posuchotniczych i brak rozumnej troski ze strony władz o stosunki zdrowotne. Drożyna jest znaczna, ceny na wiele rzeczy podwójne w porównaniu z lwowskimi. Zadziwiający był niedostatek mleka i zupełny brak drzewa. Z powodu powołania do służby wojskowej leśniczych i gajowych a oraz i nieobecności hr. Wł. Zamojskiego zamknięto sprzedaż materiału opałowego. Natomiast dowiedziono węgla.

Wiceoj od wielkich pism krakowskich swobody zachowały wydawnictwa ludowe a z niemi i „Gazeta Podhalańska”.

Z Rosji.

6 Za wywóz pieniędzy. (AP.). Petrogradzka Izba sądowa skazała żonę kupca Schersztada na 4 miesiące więzienia, karę 4 tysięcy rubli i konfiskację 6 tysięcy rubli, które wbrew reskryptowi z d. 15 (28) listopada 1914 r. zamierzała oskarżona przewieźć w złocie za granicę.

6 Manifestacje. W Moskwie w środę wieczorem odbywały się manifestacje uliczne z powodu zwycięstwa pod Przasnyszem i przyjazdu do Rosji gen. Pau.

6 Prof. Knauer. Wiceminister spraw wewnętrznych zawiadomił pełniącego obowiązki ministra oświaty, hr. Ignatiewa, że uznał za możliwe wyznaczyć na miejsce zamieszkania zastępcę na Syberję profesora uniwersytetu kijowskiego Knauera Tomka, jako miasto uniwersyteckie.

6 Konfiskata tytoniu niemieckiego. (AP.). Z Jekatierynobrodu donoszą, że na skutek rozporządzenia dowódcy naczelnego konfiskowano tytoń, stanowiący własność banku niemieckiego, oszacowany na sumę około 2 milionów.

6 Dzień słowiański. (AP.). Dzień słowiański w Petrogradzie zakończony został bankiote. Obecni na nim byli w całym składzie kierownicy towa-

rzystw słowiańskich oraz grup czochów, galicjan i litwyszów, członkowie

Rady i Dumi oraz działacze społeczni. Zabierali głos liczni mówcy.

WOJNA.

Wiadomości oznaczone w pierwszym wierszu gwiazdką (*), zamieszczone były we wczorajszym „Wydaniu Wieczornym Kurjera Litewskiego”.

Z frontu wschodniego.

(AP.). W gaz. „Armiejskij Wiestnik” z dn. 19 bm. (4 marca) czytamy:

Na teatrze działań wojennych poza Wisłą bez zmian.

W Galicji walki toczą się głównie w kierunku Mez-Laborca i w okolicach Koziołki oraz Halicza.

W dn. 16 bm. (1 marca) ofensywa austriaków na zachód od Mez-Laborca — Humienne i na froncie Salnik — Riepci oraz w okolicach Rabbu rozwijała się bez przerwy i bez powodzenia. W ciągu doby wzięliśmy tu do niewoli 14 oficerów i około 1,300 żołnierzy, przyczem w jednym punkcie prawie sześć kompanii zostało zniszczonych naszym kontratakami. W dn. 17 bm. (2 marca) austriacy kontynuowali ofensywę na całe nasze rozlokowanie, na froncie od okolic Mez-Laborca do Sanu, a szczególnie pod Rabbą. Od rana do późnego wieczora dokonywano zaciętych ataków, połączonych ze skoncentrowanym ogniem karabinowym i mitraljowym. Zadaliliśmy przeciwnikowi ogromne straty, lecz austriacy wprowadzali do walki nowe oddziały i z energią oraz uporczywością atakowali w dalszym ciągu dochodząc czterokrotnie w niektórych punktach do naszych szanów. Wszędzie powodzenie było po naszej stronie. Odrzuciliśmy austriaków bagnietami i granatami ręcznymi. Jeńcy austriacy, zeznają, że nigdy jeszcze nie mieli austriacy strat tak wielkich. W ciągu dnia wzięliśmy do niewoli 14 oficerów i do tysięcy żołnierzy oraz zdobyliśmy trzy karabiny maszynowe.

W okolicy Lutowisk i pod Tworzyńnem w nocy na 17 bm. (2 marca) austriacy dokonali 4 ataków jeden po drugim, lecz wszystkie zostały odparte z wielkimi stratami atakujących.

Rozpoczęte pod Koziołką ataki niemieców nie miały żadnego powodzenia. Dwie kompanie zostały zupełnie wybite. W okolicach rzek Łomnicy i Lukwy nasza ofensywa pomyślna trwała w dalszym ciągu.

W d. 16 bm. (1 marca) zajęliśmy szereg wiosek, zdobyliśmy 4 armaty, karabin maszynowy i wzięliśmy do niewoli wielu jeńców.

W dn. 17 bm. (2 marca) wzięliśmy do niewoli do 50 oficerów i do 3 tysięcy żołnierzy oraz zdobyliśmy 13 karabinów maszynowych.

W okolicach Halicza ofensywa nasza trwa w dalszym ciągu na mocno ufortyfikowaną pozycję na froncie Wysocka — Czążków. Podczas bitwy w dn. 15 (28) bm. tu wzięliśmy do niewoli 46 oficerów, 3 lekarzy i 4,079 żołnierzy. Zdobyliśmy sześć karabinów maszynowych, 95 koni i tabor.

W okresie od 5 (18) do 15 (28) bm. zdobyliśmy tu 12 karabinów maszynowych, tabory pułkowi i dywizyjny, wzięliśmy do niewoli 64 oficerów, 6 lekarzy i 7,579 żołnierzy.

W całym okręgu Stanisławowa w okresie działalności od 8 (21) bm. do 18 bm. (3 marca) wzięliśmy zdobyliśmy 5 armat, 67 karabinów maszynowych, 519 koni, wiele taborów i wzięliśmy do niewoli 153 oficerów oraz 18,522 żołnierzy.

(AP.). Z Londynu donoszą, że cała prasa poświęca artykuły wstępne sukcesom oręża rosyjskiego. „Times” pisze: „Rosyjskie dowództwo naczelnie i męstwo armii rosyjskiej spełniły wszystko, a nawet więcej niż się spodziewano”. „Westminster Gazette” pisze: „Działalność wojenna na froncie wschodnim raz jeszcze stwierdza, że w stosunku do składu kierowniczego i zalet bojowych, rosyjski organizm wojenny więcej, niż równy jest niemieckiemu wówczas, gdy toczą się utarczki w jednakowych warunkach, lecz gdy wojska rosyjskie są w możności zwiększenia swej liczebności, możemy w zupełności polegać na ich sile zaczepnej”.

Gazeta „Pall Mall” pisze, że jeszcze nikt nigdy nie dokonał tak

herkulesowego zadania, nikt ze sprzymierzeńców nie okazał większej wartości i pożyteczności usług, niż ułangi Rosji, okazane narodom, które się do niej przyłączyły w imię cywilizacji.

Wizyta Rodzianki.

Dn. 18 bm. (3 marca) do głównej kwatery Wodza Naczelnego wyjechał prezes Dumi Państwowej, Rodzianko.

Co Rosja zdobyła w Galicji.

(AP.). 19 b. m. (4 marca). Zająta przez rosyjską część Galicji osiąga przestrzeni 60 tysięcy wiorst kwadratowych z ludnością 6 i pół miljonów. Co do liczby ludności zbliża się do Belgii, a pod względem terytorjalnym przewyższa Belgię 2 i pół raza.

W Karpatach.

(AP.). 19 b. m. (4 marca). Wypróbowane w dzielności wojska generała Brusilowa w dalszym ciągu z zupełnym spokojem i utnnością odpierają rozpaczliwy napór austriaków w Karpatach. Wzięci do niewoli oficerowie austriacy mówią, że nigdy wojska austro-węgierskie nie ponosiły tak wielkich strat, jak w ostatnich odpartych przez rosyjskich atakach. Straty te graniczą z zupełnym zniszczeniem całych dywizji.

Niemcy o walkach w Karpatach.

Główna kwatera niemiecka w ogłoszonym komunikacie z dn. 18 bm. (3 marca) ostrzega społeczeństwo przed pesymistycznym zapatrywaniem na sytuację wojsk niemieckich w Karpatach. Opisując przebieg walk, główna kwatera niemiecka pisze prawie feljetonowo:

„Musimy walczyć wśród lodów, śniegu lub błota o przełęcze górskie, zajęte przez wojska rosyjskie. Chcemy tam osiągnąć rozwiązanie, które powinno wyprzeć nieprzyjaciela na równinę galicyjską. Ataki prowadzone są wyłącznie frontowo, gdyż oskrzydlające ruchy w górach wymagają ogromnie dużo czasu i z tego rosyjanie doskonale korzystają, aby wystawić przeciwko nam nowe siły na wyżynach, dominujących nad przyległymi dolinami”.

Walka z głodem w Austrii.

(AP.). 19 b. m. (4 marca). Wiedeńska gazeta „Zeit” donosi, że stały komitet przemysłu i handlu, zasiadający w Wiedniu, powziął uchwałę, że reskrypt o sekwestrze produktów zbożowych jest niedostateczny i może utrudnić kwestię przeżywienia ludności, gdyż dozwolona przez reskrypt codzienna konsumpcja 240 gramów maki na człowieka jest zbyt wielką wobec braku zapasów, których nie wystarczy do następnego urodzaju. Należy niezwłocznie i radykalnie ograniczyć dalszą konsumpcję zboża. Inne gazety donoszą, że wkrótce wydane zostanie rozporządzenie, zmieniające codzienną konsumpcję maki do 180 gramów.

Z Rumunii.

(AP.). 19 b. m. (4 marca). W motywach do wniosku o kredyt skarbu projekt nadzwyczajnego kredytu 200 milionów, jest powiedziane, że suma ta przeznaczona została na uzupełnienie uzbrojenia armii. Jeżeli suma ta będzie niedostateczna, minister skarbu spodziewa się że parlament wyasygnuje nowe kredyty, aby armii rumuńskiej, w której naród pokłada wszelkie nadzieje na niczem nie zbywał.

Sytuacja ekonomiczna Niemiec.

Zakaz rządu norweskiego wywołania do Niemiec surowca, niezbędnego dla przygotowania margaryny oraz rozporządzenie rządu włoskiego, zabraniające wywozu do Niemiec bydła, świń i mięsa w wysokim stopniu skomplikowały sytuację żywnościową Niemiec.

Rekwizycja wełny.

(AP.). Wszystkie zapasy wełny, znajdujące się w Niemczech, nawet

jeszcze nie strzyzionej, zostały skonfiskowane na potrzeby administracji wojennej.

Fortyfikacje na granicy szwajcarskiej.

Korespondent „Daily Mail” telegrafuje, że pomimo zakazu, zawartego w traktacie wiedeńskim, Niemcy wnoszą fortyfikacje na granicy szwajcarskiej.

Dzawid-bej w Berlinie.

(AP.). Do Berlina w dn. 20 bm. (5 marca) przybył Dzawid-bej w asystencji delegata tureckiego „Detle-Publicque” i radcy ambasady niemieckiej w Konstantynopolu.

NA FRONCIE ZACHODNIM.

(AP.). 19 b. m. (4 marca). Urzędowo komunikat francuski głosi: W Belgii w dniach artyleria nasza zburiła okopy nieprzyjacielskie.

Nieprzyjacieli na północ od Arras w pobliżu Notre Dame de Lorette oprowadził okop niedawno wzniesiony w bezpośrednim sąsiedztwie z linią niemiecką.

Bombardowanie Reimsu trwało cały dzień, przyczem nieprzyjacieli wyrzucił pociski co trzy minuty. Potwierdza się, że w Szampani kontratak niemieców na zdobyte przez nas pozycje niemieckie na północny-wschód od Menille odznaczały się niezwykłą zaciętością. W atakach tych brały udział dwa pułki gwardii, które walczyły z rozpaczliwą zaciętością.

W Argonach odbywała się artyleryjska wymiana strzałów.

W rejonie Vaucoix mieliśmy dalsze powodzenie i posunęliśmy się naprzód.

(AP.). Komunikat paryski z dn. 19 bm. (4 marca) wieczorny:

W Belgii, na terenie Hlun artyleria francuska pomyślnie ostrzeliwała pozycje nieprzyjacielskie, zaś piechota zajęła jeszcze jeden szanec. W Szampani posuwamy się naprzód, umacniając pozycje zajęte. Rozszerzaliśmy pozycje nasze na północno-zachód od Porte i Menille, gdzie wzięliśmy około 100 jeńców. Na północno-wschód od Menille nieprzyjacieli dokonali nowych kontrataków, które zostały odparte. Jeńcy-niemcy potwierdzają, że obydwa pułki gwardii niemieckiej poniosły w walkach wczorajszych poważne straty. Odparliśmy ataki niemieców w Argonach pod Four de Paris i Vaucoix. W pobliżu Verdun podstrzelony został aeroplan niemiecki, dwóch lotników wzięto do niewoli.

(AP.). Urzędowo doniesiono do Paryża, że w dn. 18 bm. (3 marca) lotnik kapitan Heppie rzucił bomby i podpalił prochnię niemiecką pod Rethville, o 23 kilometry na północ od Donaueschingen.

Aeroplan niemiecki bez powodzenia bombardował szpital w Gerardmere.

ZATOPIENIE ŁODZI PODWODNEJ.

(AP.). Francuskie ministerium marynarki donosi, że niemiecka łódź podwodna „U. 8” została zatopiona przez kontrtorpedowce floty z Duvru i załoga została wzięta do niewoli.

Nagrody za korsarstwo.

(AP.). Organ admiraliej francuskiej „Moniteur de la Flotte” donosi, że admiralieja niemiecka przedsięwzięła nowe sposoby zachęty załóg łodzi podwodnych do korsarstwa. Admiral, będący inspektorem floty podwodnej w Wilhelmshafen, przyrzekł specjalne nagrody za każdy zatopiony okręt handlowy, a nagroda będzie zwiększona, o ile na tym okręcie będą wojska. W tym wypadku każdy marynarz będzie miał prawo do znacznej emerytury dożywotniej. Poza tem admiral zalecał załogom łodzi podwodnych rabowanie kosztowności z okrętów przed ich zatopieniem.

Kontrabanda.

(AP.). 19 b. m. (4 marca). Z Kopenhagi donoszą, że szwedzki statek „Blenda” z ładunkiem duńskich karabinów magazynowych, przeznaczonych dla Bułgarii, zatrzymano został przez władze, gdyż jak wyjaśniono się, statek miał zawinąć po drodze do Lubeki.

Z Francji.

(AP.). Izba deputowanych wiek-

ściością 472 gł. przeciwko 95 uchwała projekt ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych.

(AP.). Paul Meunier wystąpił w Izbie deputowanych z projektem zniesienia stanu oblężenia. Viviani oświadczył, że jest to sprawa kompetencji rządu i że nie nadchodzi jeszcze moment odwołania. Zresztą nie można rządowi narzucić zbytniego krepowania swobody obywatelskiej w kraju. Rząd dumny jest, że w zupełnym spokoju wszyscy przyczyniają się do pracy dla dobra ogólnego. Meunier cofnął swój wniosek.

(AP.). Ribot wniósł projekt rozszerzenia praw emisyjnych kasy państwowej z 3 i pół do 4 i pół miliardów i podwyższenia ogólnej sumy awansów Belgii, Serbii, Czarnogórze i Grecji do 1,350 milionów franków.

Z Izby gmin.

(AP.). Na posiedzeniu w dn. 19 bm. (4 marca) na zapytanie, czy zakomunikowana została rządowi angielskiemu treść umowy francusko-rosyjskiej, Grey odpowiedział przecząco. Na zapytanie, czy rząd angielski sprzyja idei podniesionej przez państwa neutralne i w sprawie położenia kresu spustoszeniom Belgii, Grey odpowiedział, że jedynym środkiem osiągnięcia tego byłoby opuszczenie Belgii przez nieprzyjaciela. Jeżeli państwa neutralne gotowe są spóldzielać z koalicją, to byłoby łatwiej do tego doprowadzić, w przeciwnym razie podobnego rodzaju rady są bezcelowe.

Otrzymał zakup zboża.

Jak donoszą z Londynu, Anglia zakupiła cały przyszły zbiór zboża w rezerwypospolitej Argentynie. W 1910 r. wywieziono z Argentyny pszenicy za 72,000,000 pesów, t. j. według średniego kursu 2 i pół franka za peso papierowe, za 180,500,000 franków, ponieważ jednak uprawa pszenicy wzrosła w Argentynie z roku na rok, zapewne więc przyszły jej zbiór kosztować będzie co najmniej 200 milionów franków.

NA FRONCIE KAUKAZKIM.

(AP.). 19 b. m. (4 marca). Urzędowo. Ze sztabu armii kaukaskiej:

Dn. 18 b. m. (3 marca) na froncie armii kaukaskiej było bez zmian.

BOMBARDOWANIE DARDANELŁÓW.

(AP.). Admiralicja angielska donosi w d. 19 bm. (4 marca), że w środę bombardowanie Dardanelłów trwało w dalszym ciągu, lecz admirał dowodzący flotą koalicyjną nie donosił jeszcze o wynikach, osiągniętych wewnątrz cieśniny.

Pancernik „Dublin” zburił u wejścia do cieśniny punkt obserwacyjny na półwyspie Gallipoli.

Okręt „Saphir” bombardował baterie tureckie i wojska w różnych punktach i zatokach.

Okręt „Adramiti” w pobliżu fortu „B” zdemolował 6 najnowszych armat polowych. Ogółem zdemolowano 40 dział tureckich.

Pancerniki francuskie bombardowały fort Bulair i zburiły most na Kawaku.

Na Malcie otrzymano szczegółowy wypadków, rozgrywających się obecnie w Konstantynopolu. Wsie tureckie, położone po obydwóch brzegach cieśniny, opuściła ludność i uciekła w głąb kraju. Krają uporczywna pogłoska, że flota sprzymierzona wysadziła fabrykę prochu w Nechorze.

Okręty floty sprzymierzonej weszły już w głąb cieśniny. Rozpoczęło się wysadzanie na brzeg pierwszych oddziałów korpusu ekspedycyjnego, którego zadaniem jest podtrzymywanie operacji morskich szturmem z lądu. Nadpływają nowe transportowce z wojskami. Mówią, że na brzegu Gallipolijskim turecy mieli kilka dywizji z ciężką artylerją. Wojsko przygotowane jest do opuszczenia Adrianopola. W Gallipoli dowódcy wojskami Essad-pasza, były obrońca Janiny.

Trzy łodzie podwodne, wysłane ładem dość dawno z Niemiec do Konstantynopola, dotychczas nie zostały złożone.

Sultan opuścił Konstantynopol i przeniósł swoją rezydencję do Brussy.

Z gorączkowym pośpiechem turecy i niemiecy przedsięwzięli środki o-

brony w niektórych miejscowościach Azji Mniejszej. Silne oddziały wojsk tureckich pośpiesznie wysyłane są ze Smyrny.

Banki konstantynopolskie „Banque d'Orient” i „Wiener Bank” wywiozły całą gotówkę do Azji.

(AP.) Urzędowiec serbski „Samouprawa”, uznając ogromną doniosłość bombardowania Dardanelów pisze, że zamknięcie tej cieśniny narażało zawsze, a szczególnie podczas wojny obecnej, handel rosyjski na ogromne straty. Z tych przyczyn znaczenie Bosforu i Dardanelów, jak również Carogrodu dla Rosji jest zrozumiałe. Dążenie Rosji do Konstantynopola nie ma charakteru imperialistycznego, lecz jest pierwszorzędną koniecznością ekonomiczną. Rosja zawsze spotykała się z niesprawiedliwymi przeszkodami dla wywozu jej bogactw południowych. Obecnie nadchodzi godzina sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy. Dziś krom Austrii i Niemiec nikt nie może przeszkodzić temu szlachetnemu dążeniu Rosji. Rosja odwieczyła i przyjęła kulturę Bizancjum, więc słusznym jest i sprawiedliwym, aby stolica Bizancjum z sw. Zofją do niej należała.

Przeciwno wojnie.

* Z Berlina donoszą, że na posiedzeniu sejmiku pruskiego przywódca socjalistów, Liebknecht, wygłosił gwałtowną mowę przeciwko wojnie, nazywając ją interesem zamożnych narodowych liberałów, poczem zwrócił się przeciwko propagatorom narzuconej jedynomyślności w chwilach tak poważnych i zakończył mowę okrzykiem: „Precz z hasłem ołudnym pokoju wewnętrznego!”

Bulgaria i Dardanele.

* Onegdaj w Sofii odbyło się pod przewodnictwem króla Ferdynanda posiedzenie rady wojennej. Zaraz po posiedzeniu król przyjął na specjalnej audjencji postów niemieckiego i austro-węgierskiego. Sądzą powszechnie, że zarówno posiedzenie rady wojennej, jak i posłuchanie posłów pozostała w ścisłym związku z wypadkami, rozgrywającymi się pod Konstantynopolem.

UTAJONY FORT NA CAPRI.

(AP.) Gazeta „Messagero” ogłosiła list pisma do parlamentu, Giacomo Ferri, który twierdzi, że na wyspie Capri wykryty został fort, w sekrecie zbudowany przez Niemców. Ferri oświadcza, że rząd zabronił ogłaszać o tym fakcie wobec sytuacji międzynarodowej.

Z Trypolitanii.

(AP.) Do Kairu donoszą na zasadzie wiarygodnych informacji, o przebywaniu oficerów tureckich w Cyrenajce.

Z Adisabey donoszą, że przebywający w Abisynii tureccy poddani ormanie przyjęli poddaństwo rosyjskie.

Ostatnie telegramy.

Otrzymałe w nocy 20 bm. (5 marca).

Z FRONTU WSCHODNIEGO.

PETROGRAD. (AP.) Urzędownie. Komunikat ze sztabu Wodza Naczelnego z dn. 20 bm. (5 marca):

Na całym froncie między Niemcami a Wistą w dalszym ciągu trwają walki uporczywe. W niektórych miejscach wojska nasze z powodzeniem posunęły się naprzód. W rejonie wsi Moczary pochwytiliśmy 6 karabinów maszynowych i wzięliśmy do niewoli czterech oficerów oraz kilkuset żołnierzy. Również wzięliśmy do niewoli Niemców przy zdobyciu fortyfikacji pod stacją Kopankami.

W Karpatach na południe od Zakliczyna zajęliśmy fortyfikację nieprzyjacielską. Wczorajsze ataki austriackie były nieco słabsze.

W Galicji Wschodniej wojska nasze w dn. 19 bm. (4 marca) wkroczyły do Stanisławowa i pomyślnie przeprowadziły się przez rzekę Łukwę.

Petrograd. (AP.) 20 bm. (5 marca). Pomimo pośpiesznego odwrotu austriaków z okolic Stanisławowa prawdopodobnie ich zrozumiały ruch ze wschodniej Galicji będzie związany ze znacznymi trudnościami.

W Karpatach wszędzie ataki austriackie słabną.

W GALICJI.

Lwów. (AP.) Rozpoczął się odjazd ze Lwowa zbiegów z okolic Kałusza i Stanisławowa.

Likwidacja natury austriackiego w Galicji wschodniej charakteryzuje się nowymi procesami tysięcy jeńców, bez przerwy płynących ułami miasta do Rosji.

Towarzystwo im. Kaczowskiego przy współdziałaniu lektorów kursów pedagogicznych zorganizowało odczyty popularne z literatury rosyjskiej.

BOMBARDOWANIE DARDANELÓW.

ATENY. (AP.) 18 bm. (3 marca). Depesza późniejsza. Bombardowanie Dardanelów trwa z powodzeniem. Zniszczono siedem najsilniejszych fortów i kilka obozów ufortyfikowanych, gdzie wysadzono w powietrze składy pocisków artyleryjskich i prochownię. Oddziały wysadzone na ląd atakują Turków, zmuszając ich do ucieczki w głąb kraju. Ludność nabrzeżna w popłochu opuszcza siedziby.

Obietnica Konstantynopola: wywoła głód i może spowodować rzeź chrześcijan. Zmusi to Grecję do energicznego wystąpienia w obronie współrodaków. Opinia publiczna Grecji jest za niezwłoczną interwencją.

Echa wojenne.

W Galicji zachodniej, już się nadaje ku wiosnie...

Z gór spływają potoki wód z śniegów roztopionych, przegrzewających promieniami słońca, strumienie i rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając nizinę...

W południe żołnierze już rozpoczynają ciepłą odzież, już ociekają kropelami potu z czoła.

Kraj wyniszczone, ale w części tylko. Polacy z ufnością, że nie im zlego się nie stanie, pozostali na miejscu, ułotnili się tylko Niemcy i wszyscy zamożniejsi Żydzi. Pozostała tylko nędza żydowska.

Ludność — pisze jedno z pism rosyjskich — rozpoznać można na podstawie resztek — żyłwisk i z przebiegiem widać polacy, pochmarzani i niechętnie inne narodowości.

Żołnierze rosyjscy przedko oswoili się z górami i dostosowali się do wojny w górach. Przewyższając przeciwników naturalnie dzielnie i wytrwale.

Pogłoski o poddawaniu się dobrowolnym słowian, walczących w szeregach austriackich, są nieprawdziwe. Polacy, rusini, słowacy i czesi walczą mężnie i uporczywie, poddają się razem z innymi, gdy się znajdują w sytuacji bez wyjścia.

Współpracownik żydowskiego „Momentu” (Nr. 41) donosi, że przybyły do Warszawy urzędnik magistratu łódzkiego, p. Roman B., opowiedział: „Strzelec polski zwrócił się do magistratu łódzkiego z żądaniem przedstawienia listy wszystkich młodzieńców, którzy powinni stawać do poboru wojskowego z lat 1915 i 1916, a następnie zmusili wszystkich tych młodzieńców do wstąpienia do oddziałów strzelców. W celu przyzwożenia urządzono specjalną instytucję. Brano wszystkich nawet krótkowzrostnych, wadliwych, bez zębów. Zbrakowało jedynie kaleki.

Łódzki Komitet Obywatelski zwrócił się wtedy do komendanta i wskazał na to, że zmuszenie poddanych rosyjskich do wstąpienia w szeregi organizacji militarnej, która walczy przeciw Rosji, sprzeciwia się obowiązującym prawom międzynarodowym, i że młodzieńcy, których zmuszają do wstąpienia do strzelców w razie wzięcia ich do niewoli będą sądzeni jako zdrajcy.

„Komendant odpowiedział: „My, Niemcy, tego nie robimy”. Jednocześnie wszakże wyjaśnił, że na strzelców nie ma on żadnego wpływu, ponieważ pozostają pod komendą austriackiej kwatery głównej. Radził przeto Komitetowi Obywatelskiemu zwrócić się ze skargą do austriackiej kwatery głównej. Wyniki tych starań w austriackiej kwaterze nie są jeszcze wiadome.

Osoba, przybyła z Sosnowca, zakomunikowała redakcji „Rzeczy”, że Niemcy, ustępując z Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie w obecnej chwili gospodarują austriacy, nie zapomnieli przedsięwziąć wszelkich środków, aby uniemożliwić dalszą eksploatację kopalni węgla. Pozostawili przez Niemców oddział saperów z kilkoma inżynierami zniszczyć przy pomocy dynamitu maszyny i koleje podjazdowe. Szczególnie niecierpliwie kopalnię, należącą do towarzystwa francuskiego Tow. kopalni węgla w Sosnowcu, które przed wojną na giełdzie paryskiej notowano 1500 fr., obecnie spadły na 750 fr.

OFIARY.

dożone w Administracji „Kurjera Litewskiego”.

Do komitetu pań polek niesienia pomocy rannym. Gabriela i Jan Malcey 15 rb.

Na wpis dla uczennicy K. Helena Bohaterewiczowa 25 rb.

Na wpisy dla nieczłonków ucznia. Ku uczczeniu s. p. Anny z Warkoczków Łachowiczowej K. Narechka 2 rb.

Do rozporządzenia W. ej dr. W. Wojewódzkiej. Zamiast kwiatów na grób ukochanej siostry s. p. Ludwika hr. Soltanowej baron Szymon Brunnow 15 rb.

„Litwa-Koronie”. Kazimiera Martusewicz 10 rb., z Szydłowa 1 rb. Złożone w redakcji „Kurjera” 4 rb. 80 kop. Ku uczczeniu s. p. A. Wojniczka Stanisław Trzeciak 2 rb.

Na naukę języka polskiego. J. Awgulis-Awgulewicz 4 rb. 60 kop., Antoni Bugień 3 rb.

Dla zubożonej polskiej ludności m. Lwowa. J. Awgulis-Awgulewicz 5 rb. Kłb Bankowy 20 rb. Ku uczczeniu s. p. ewagry A. Wojniczka M. Trzeciakówna 2 rb. i K. Trzeciakówna 1 rb.

Na dom św. Antoniego. Antoni Bugień 5 rb.

Na ochronkę św. Józefa. Antoni Bugień 3 rb.

Na nędzę wyjątkową. Antoni Bugień 2 rb.

Dla jeńców polaków. A. L. 5 rb. Ku uczczeniu s. p. Zenona Głociewicza Gabriela Kierbedziowa 3 rb. Zamiast kwiatów na grób s. p. Ludwika hr. Soltanowej Józefostwo hr. Kossakowskiej 15 rb. Ku uczczeniu s. p. Józefa Poklewskiego-Koziełł Stanisław i Zofia Sylwestrowiczowie 3 rb.

Sprostowanie. W Nr. 41 „Kurjera Litewskiego” w rubryce ofiar powinno być: Dla biednych polek w Galicji: Michał Kazimierz Romer 20 rb.

Wileński oddział T-wa pomocy biednym rodzinom polaków, uczestniczących w wojnie oraz zubożonej przez wojnę ludności polskiej. (Biuro Zawalona 9, otwarte od 10 do 3).

Szczegółowy wykaz wpływów T-wa do dn. 1 (14) lutego 1915 r. (Ciąg dalszy).

IV.

Ofiary — ogólna suma 14.115 rb. 73 i pół kopiejki w tem: K. Administrator 100 rb., Władysław Gieysztor 3 rb., hr. Józef Żaluskis 5 rb., Gabriel Rodziewicz 4 rb., Stanisław Perzanowski 3 rb., Kazimierz Miśkiewicz 100 rb., ks. Lubianiec 1 rb., ks. Adam Kulusz 3 rb., Jan Jeleński 3 rb., Stanisław Laskowicz 2 rb., Teofil Szopa 1 rb., Gabriel Wilczewski 1 rb., Aleksander Zwierzynski 1 rb., Helena Wilczewska 1 rb., Ignacy Dowiakowski 3 rb., Witold i Emilia Węslowscy 50 rb., Jan Kłott 100 rb., Bronisław Krzyżanowski 100 rb., Rymgajłówna 6 Ławewiczowa 15 rb., N. (dla inteligencji) 10 rb., Ludwika Nieławicka 100 rb., Stefan i Mieczysław Nieławicy 10 rb., Mieczysław Prąciszeki (Witebszczyzna) 100 rb., Oktawian Klase 10 rb., Anna Klasek 10 rb., Stanisław Łopaciński z Sarvi 500 rb., Józef Kiersnowski 3 rb., Wiktor Kalkowski 44 rb., Helena Daniłowicz 5 rb., Mieczysław i Salomea Polubiński 10 rb., hr. Stanisław Mohl 4 rb., Kazimierz Szmi-giero 5 rb., Michał Piotrowicz 2 rb., ks. Bordin Zagiel 5 rb., Aleksander Iszora 3 rb., Maksymilian Malinski 19 rb., Stanisław Zaniewski 25 rb., dr. Władysław Bujalski 8 rb., Marchile-nok 2 rb. 10 kop., Zofia Weelawowicz 25 rb., Aleksander Chomiński 600 rb., Zymunt Bortkiewicz 200 rb., Polikja Pawłowicz 6 rb., Stefan i Marja Chodakowsy 12 rb., Marja Jurewiczowa 44 rb., Antoni Pietkiewicz 2 rb., Cezary Miedwiecki 100 rb., hr. Eugeniusz Broel-Plater 100 rb., Stanisława Pożarska 1 rb., Józef Salmonowicz 25 rb., S. A. Krassowski 100 rb., dr. Michał Minkiewicz 94 rb., M. Meystowicz 200 rb., Wilhelm Wiśniewski 10 rb. 70 kop., hr. Józef Tyszkiewicz z Zatrzoza 100 rb., Franciszka Nowicka 10 rb., Anna Kader 3 rb., Stanisława Bielawska 1 rb., Stanisław Laskowicz 200 rb., Poliksenia Laskowiczowa 100 rb., dr. Władysław Jachonowski (mieszczenie) 25 rb., dr. Szalewicz 25 rb., Anela Jankowicka z Sylwenszok 4 rb., Amelia Ruzs (z dziesięciu pędnt) 30 rb., Józef Monkiewicz (dla biednych rodzin) w Wilnie 5 rb., Eleonora Orławska (dla piosłrk gub.) 100 rb., Jędrzej Horawtowa (dla pozbawionych dachu w Król. Pol.) 100 rb., Baranowicz Tow. Ziemi. Wz. Kred. (dla zubożalei przez wojnę ludn. z Kr. Pol. w Wilnie) 100 rb., Stanisław Łopaciński (dla pozbawionych dachu z Kr. Pol.) 100 rb., Zofia Mieniska (dla pozbawionych dachu z Kr. Pol.) 15 rb., dzieci n. Okusko (zamiast obciarki dla pozbawionych dachu uciekin.) 10 rb., adw. Polński z Petrograd (dla biednych dzieci z Kr. Pol.) 10 rb., Michał Chochanowski (dla pozbawionych poddań do dachu) 96 rb., N. N. przez n. Chochanowskiego 10 rb., N. N. (na jeńców po-

laków) 5 rb., N. N. (na polską intelig. w Galicji) 5 rb., N. N. (na polak. w Galicji) 5 rb., Helena Sokolowska (na polak. intelig. w Galicji) 4 rb., Stanisław Podbereski 4 rb., dr. M. Mieszkowski 1 rb., hr. Feliks Plater 1000 rb., Zygmunt Nagrodziński 100 rb. i na Lwów 25 rb., Julian Januszewski 4 rb., dr. Jan Boguszewski 4 rb., Zofia Korewo 1 rb., Marja Misiewicz 1 rb., Ludwik Fuka 2 rb., Irena Fuka 1 rb., Celina Sieniewiczówna 2 rb., Zygmunt Misiewicz 1 rb., Władysław Golimont 5 rb., Marja Bokszańska 1 rb., Marja Szy-szko 100 rb., woźni Wil. Banku Ziemi-skiego 10 rb., Krystyna Polubińska 100 rb.

Wileński Prywatny Bank Handlowy, (zebrane przez p. Jaguzańskiego) 340 rb. w tem:

Michał Bochwicz 5 rb., Henryk Jamont 25 rb., Kazimierz Zardecki 3 rb., Apolinary Perkowski 3 rb., Felicia Chraszczyńska 3 rb., Julia Kanicz 3 rb., Helena Sawicka 5 rb., Bodn Sawicka 5 rb., Emilia Sawicka 10 rb., Antoni Sawicki 10 rb., Feliks Zawadzki 5 rb., Ryszard Więza 1 rb., Karol Salmonowicz 50 rb., Kazimierz Szmi-giero 25 rb., Stanisław Łopaciński 5 rb., Justyn Strumillo 5 rb., Konstanty Okulicz 3 rb., Karol Kozielek 10 rb., Jerzy Lisiecki 2 rb., Ignacy Popławski 5 rb., Michał Kantorski 5 rb., Józef Dunaj 5 rb., Eljasz Matwiejow 5 rb., Ludwik Rejdel 10 rb., Stefan Wrzeszowski 5 rb., Marjan Sipiński 5 rb., Jan Solimani 5 rb., Stanisław Rahe-wicz 5 rb., Kazimierz Nieciecki 5 rb., Bolesław Stankiewicz 5 rb., Jan Za-chawański 3 rb., Józef Pawłowicz 5 rb., Paweł Odyńiec 3 rb., Jan Zdanowicz 2 rb., Jan Andrzejewski 3 rb., Zygmuntowicz 1 rb., Leon Gumowski 2 rb., Kazimierz Wyszynski 5 rb., Stanisław Hermanowicz 1 rb., Józef Żukowski 1 rb., Ignacy Czarnocki 1 rb., Władysław Baranowicz 3 rb., Zygmunt Ruziewicz 1 rb., Józef Żyliński 1 rb., Władysław Daszkiewicz 1 rb., Edward Urmaz 1 rb., Oszer Walerstein 1 rb., Ajzik Kae 1 rb., Adolf Grossman 1 rb., Czesław Landsberg 1 rb., Ludomil Rukujko 1 rb., Leo Lawinson 1 rb., Karol Norman 1 rb., Ryszard Machwie 2 rb., St. Sokolowski 3 rb., Władysław Szeferowicz 1 rb., Michał Kędzier-ski 1 rb., Roman Szukiewicz 1 rb., Władysław Gumowski 5 rb., Jan Krzyżanowski 5 rb., Józef Weinicz 1 rb., Antoni Sobolewski 1 rb., Napoleon Ha-licki 1 rb., Emil Krampie 1 rb., Alek-sander Tawroszewicz 1 rb., Leon Wy-szolski 1 rb., Stanisław Polubiński 1 rb., E. Klembocki 1 rb., Jan Stanisław 3 rb., Zymunt Potkański 1 rb., Stanisław Nowicki 3 rb., Józef Rosadowski 1 rb., Jan Plewinski 1 rb., Stanisław Billewicz 1 rb., Franciszek Kulikow-ski 1 rb., Bronisław Dmochowski 1 rb., Ajzyk Burzon 1 rb., Bolesław Pilszki 1 rb., Wilhelm Stabiński 1 rb., J. Parnis 50 kop., Kazimierz Moroz 1 rb., Zymunt Karpowicz 5 rb., Kazimierz Sienkiewicz 1 rb., Julian Wolwisty 50 kop., J. Szeckin 1 rb., A. Szeckin 3 rb., J. Kuleta 1 rb., B. Pilszki 1 rb., J.

bo 50 kop., bezimiennie 50 kop., Władysław Jaguzański 5 rb.

Czesław Sieradzki 1 rb., Antoni Zukowski 1 rb., Marja Burhardt 1 rb., Karol Burhardt 50 kop., Władysław Stolyk 1 rb., M. Misiewicz 1 rb., Piotr Piotrowicz 4 rb., Helena Szefer 1 rb., Ignacy Sokolowski 1 rb., Aleksander Kajakowski 1 rb., Władysław Bokszański 1 rb., Władysław Petrus-wicz 1 rb., robotnicy fabryki Szawara w Nowo-Werkach 35 rb. 15 kop., Zofia Szachno 3 rb., Teresa Pilszka 100 rb., J. i S. Koziełł-Poklewscy 80 rb., ks. Steekiewicz 7 rb., Stanisława Łoszczyn-ska 3 rb., W. Rosseter (dla jeńców po-laków) 10 rb., firma Perkowski 25 rb., M. Zolnierkiewicz (dla inteligencji) 50 rb., Alina Rojan (na bezdomnych) 25 rb., administ. dóbr Malinowszczyzna 100 rb., pani N. N. (na Galicję) 20 rb., Kalikstowo Pilszdy (na Lwów) 10 rb., Wiktor Swida 200 rb., Natalia Jaw-dyńska 1 rb., Wiktor Swiatopek-Mir-ski 7 rb., ks. Jan Kretowicz 3 rb., Zofia Wronska 5 rb., Brzozowski 4 rb., K. Bogdanowiczowa 150 rb., Eugeniusz Weckowicz 100 rb., Mar. Odachowski 100 rb., Zofia Radziwiłłowicz Szostak, zebrane w Smoleńsku 28 rb. 25 kop., dr. T. Demobowski 100 rb., I. S. (dla Lwowa) 30 rb., Konstancja Preker 4 rb.

Ks. Ludwik Kluk z Murowanej Osz-mianki zebrał 63 rb. 70, w tem:

Marcin Aleksiak 1 rb., Ludwik Rutkowski 1 rb., Jakób Krupiczko 1 rb., Ignacy Topol 1 rb., Piotr Borkowski 1 rb., Julian Topol 1 rb., Michał Borkowski 1 rb., Bronisław Aleksiak 1 rb., Mikołaj Paszkiewicz 1 rb., Julian To-pol 1 rb., Paweł Gasparowicz 1 rb., Feliks Bratkowski 1 rb., Józef Łożejko 1 rb., Michał Maciejowski 1 rb. 50 kop., Jan Łożejko 1 rb., Ignacy Topol 1 rb., Wiktor Aleksiak 1 rb., Anastazja A-leksandrowicz 1 rb., Jan Bogdanowicz 1 rb., Ambroży Januszkiewicz 1 rb. 50 kop., Józefa Baranowska 5 rb., Micha-lina Polowska 1 rb., Bonifacy Łapsze-wicz 1 rb., Antoni Aleksandrowicz 1 rb. 50 kop., Kajetan Michałowski 1 rb., Józef Aleksiak 1 rb., Helena Topol 1 rb., Michałina Topol 1 rb., Piotr Nie-wiadomski 1 rb., Rafał Małyszko 1 rb., Maciej Szyrlwan 1 rb., Maciej Bołewicz 1 rb., Franciszek Holmbo-wicz 1 rb., Edward Bojarowicz 1 rb., Mi-chal Błażkiewicz 1 rb., Eljasz Ciałkiewicz 1 rb., Emilia Horbaczeńska 1 rb.,

Schlasyka Horyez 2 rb., Zofia Bujni-ka 1 rb., Emilia Horbaczeńska 1 rb., Helena Magaleka 1 rb., Weronika Kluk 5 rb., Konstancja Zieleniewska 3 rb., Bolesław Stankiewicz 2 rb., Stanisław Bołewicz 1 rb., Antoni Maciejowski 1 rb. 20 kop., Franciszek Pawlukoj 1 rb., Franciszek Olechnowicz 1 rb., An-toni Aleksandrowicz 1 rb., Maciej Za-bielski 1 rb.

(D. C. N.).

CENY ZBOŻA.

WILNO, 20 lutego.

Zakłady przemysłowe, składy ty-warowe i podjazdówka hr. A. Ty-szkiewicza.

	placono za pud.
Zyto miejscowe furmankowe	135-138
Zyto miejscowe wagonowe	133-140
Zyto rosyjskie	140-142
Owies miejscowy	145-150
Owies rosyjski	150-155
Jęczmień miejscowy	120-125
Jęczmień rosyjski	120-125
Otręby żytnie	93-95
Otręby pszenne	97-98
Otręby jęczmienne	—
Groch miejscowy	150-180
Groch rosyjski	200-220
Groch Wiktorja	250-270
Fasola biała	200-220
Fasola żółta	190-200
Sól gruba	—
Sól kuchenna	85
Siano łakowe	70-80
Siano konieczyna	80-85
Sloma	40-50

Rynek Stefański.

Kartofle	150-160
Jajka za dziesiętek	40
Śmietana za kwartę	45
Twarog za kwartę	18
Dostarczono na targ 17, 18 i 19 b. m.:	
Krów	18
Cielat	711
Kóz	2
Owice	5
Świń	222

	placono za pud
Zywe wieprze	800-900
Bite wieprze	do 850

ISTNIEJĄCY OD ROKU 1848

Skład Nasion i Zakłady Ogrodnicze

BRACI HOSER

w WARSZAWIE, Jerozolimaka 59,

zawiadania, 20 wyszedł z druku

CENNIK NASION NA ROK 1915

i wysyła się na żądanie bezpłatnie.

DOM HANDLOWY

L. i E. METZL i S-ka

CENTRALNY KANTOR OGŁOSZEŃ

(założony w 1878 roku)

Pietrograd Moskwa Warszawa.

WILNO, ul. Wielka № 96, tel. 8-86.

PRZYJMUJE OGŁOSZENIA I PRENUMERATĘ NA WSZYSTKIE PISMA MIEJSCOWE I ZAMIEJSCOWE PO CENACH REDAKCYJNYCH.

Natychmiastowa dostawa Węgla DONIECKIEGO

Reprezentant F. Borsuk będzie przyjmował osobiście zlecenia w Hotelu Europejskim w Wilnie, 21 i 22-go lutego.

OKAZYJNIE

natychmiast do sprzed. now. elegan. karakulowe mantel i palto, z wyh. karak. najnowsz. fason. Ul. Niemiecka d. № 7. Danecki krawiec J. Szwarz.

40 GATUNKÓW

kur, nierogacizny, psów hodowanych jest w dobrach E. Bag-gowrta, Kegel, Estl. gub.

Przyrząd, oddajna literatura. Główny ilustr. katalog-informator na r. 1915, wysyłamy za sal-czką za 48 kop.

POKÓJ do wynajęcia z bal-konem elektryczno-ścis, codziennym utrzymaniem. Portowa, 19-5.

MŁODY INTELIGENTNY

zarządzający cegielnią, poszukuje posady, specjalność: drewny i cegła. WARSZAWA, Żelazna 68 m. 24.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Interesa handl. i majątk.

Folwark do wydzierżawienia powiatu Dziśn. uprawne 130 dz. ląk 89 dz. Wilno, W. Pohulanka 33 m. 3. 6999

Kupno i sprzedaż.

Drzewo opałowe suche do sprzedania na Lwowie, poszukiwacz Wileński, Antokol, Zielenia, telefon 221. 7081

Jest do sprzedania znaczna ilość kartofli na st. kol. Białoninie i Polocznym polsk. dr. żel. Zgłaszaj się do zarządu Wielkich Solecznik poczta Białoninie. 7193

Kupuje w ilości nieograniczonej: siano, konie, owce, owies, kartofle, wykę, jęczmień, żyto. Swolna, Swiechowski.

Posady i prace.

a) Poszukiwane. Subjekt młody poszukuje zajęcia od zaraz w sklepie kolonialnym — spożywczym. Łaskawe oferty proszę składać: Administr. „Kurjera Litewskiego”, dla subiekta.

Młoda Polka po ukończeniu ogrodnictwa pszczelarstwie kursów na Lwowie, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zna się na wytygare, miedziarstwie i urządzaniu konserwów w aparacie Vaca. Łaskawe oferty: Wileńska 26-10 W. H. 7096

Rządca, skończył szkołę rolniczą, rolniczą, poszukuje posady Konarski Kock gub. Lubelska.

b) Zaoferowane. Lokaj porządny z dobrą świadomością potrzebną zaraz. Wileńska 33 m. 2 od g. 2-4 i od 7-9. 7093

Mieszkania.

Mieszkanie 3-4-5 pokoi z elektrycznym oświetleniem, nie więcej niż drugie piętro, potrzebne od zaraz. Oferty uprasza się adresować: Hotel Europejski № 36. 7553

Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie